

Sygn. akt I ACa 604/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Piotr Wójtowicz (spr.) SO del. Leszek Mazur
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości (...) Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej w K.

przeciwko A. N., J. S., J. N. (1), K. N., S. N. i J. N. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 stycznia 2014 r., sygn. akt II C 666/11,

prostując zaskarżony wyrok przez zastąpienie użytej w jego rubrum mianownikowej formy nazwiska (...) formą dopełniaczową (...) oraz przez wpisanie w jego punkcie 2. w miejsce słów: "od pozwanego na rzecz powodów" słów: „od powoda na rzecz pozwanych”,

1) oddała apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 604/14

UZASADNIENIE

Syndyk Masy Upadłości (...) Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej w K. wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie 79253,13 zł z odsetkami i kosztami procesu z tym uzasadnieniem, że Spółka zawarła z pozwanym A. N. umowę dzierżawy samochodu ciężarowego wraz z umową o przez dzierżawcę świadczenie usług transportowych, że

na zabezpieczenie roszczeń wynikających z umowy A. N. wystawił weksel in blanco, a zobowiązanie wekslowe zostało poręczone przez pozostałych pozwanych, że A. N. nie uregulował należności wynikających z wystawionych przez Spółkę faktur, że pismem z 30 grudnia 2010 r. rozwiązał z nim umowę dzierżawy i pismem z dnia 26 lipca 2011 r. wezwał go do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty, wreszcie że wobec bezskuteczności wezwania wypełnił weksel in blanco i pismami z dnia 18 sierpnia 2011 r. wezwał wszystkich pozwanych do wykupienia weksla, co również okazało się bezskuteczne.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów procesu. Podnieśli, że w myśl umowy dzierżawy i o świadczenie usług spółka (...) zapewniać miała zlecenia w takiej ilości, aby prowadzona przez A. N. działalność była dla niego dochodowa, i że ze zobowiązania swego się nie wywiązała, a nadto obciążała go szeregiem innych należności, tak aby zysk jego jeszcze pomniejszyć; niezależnie od tego A. N. podniósł, że wartość wykonywanych przez niego usług transportowych znacząco przewyższa należności Spółki, w związku z czym oświadczył, że z wierzytelności dochodzoną w niniejszym postępowaniu potrąca wierzytelność przysługującą mu za okres od lipca do grudnia 2009 r., za okres od marca do maja 2010 r., za sierpień 2010 r. oraz za okres od października do grudnia 2010 r. w łącznej kwocie 612874,90 zł. W związku z dokonaniem przez A. N. potrącenie wierzytelności pozostali pozwani wnieśli o oddalenie wobec nich powództwa również z uwagi na wygaśnięcie dochodzonej wierzytelności.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

A. N. 28 lutego 2007 r. zawarł z powodem (w istocie ze spółką (...)) umowę dzierżawy samochodu ciężarowego oraz umowę o świadczenie na rzecz wydzierżawiającego usług transportowych. Dla zabezpieczenia terminowej zapłaty wszelkich zobowiązań z tytułu umowy dzierżawy złożył weksel własny in blanco, poręczony przez pozostałych pozwanych.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy K. wK. ogłosił upadłość spółki (...), obejmującą likwidację jej majątku.

W dniu 18 sierpnia 2011 r. powód wypełnił weksel na 79253,13 zł i wezwał pozwanych do wykupienia weksla wskazując, że jest to kwota odpowiadającemu wynikającemu z umowy dzierżawy zadłużeniu. W czerwcu 2012 r. A. N. złożył syndykowi masy upadłości (...) SA w upadłości likwidacyjnej pisemne oświadczenie o potrąceniu przysługującej mu od powoda (w istocie od Spółki) wierzytelności wynoszącej 1712575,91 zł.

Roszczenie powoda oparte było na normach art. 43 i art. 103 Prawa wekslowego, weksel wystawiony został bowiem przez pozwanego A. N. i poręczony przez pozostałych pozwanych – art. 32 powołanej Prawa wekslowego.

Podniesienie przez dłużnika wekslowego zarzutów ze stosunku podstawowego nie powoduje utraty przez posiadacza weksla formalnej i materialnej legitymacji wekslowej. Weksel in blanco zabezpiecza wierzytelność cywilną i dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu wszystkie dotyczące tego roszczenia zarzuty, jednakże wydanie wierzycielowi weksla stwarza domniemanie istnienia w chwili wypełnienia weksla wierzytelności w wysokości sumy wekslowej i przerzuca ciężar dowodu przeciwnego na przeciwnika.

Powód wskazał, że przedstawione przez pozwanych do potrącenia faktury zostały przez niego rozliczone, i załączył ich rozliczenie za okres od lipca 2009 r. do grudnia 2010 r. Z zeznań świadka **H. N.** wynika, że po analizie sald ustalone zostało, że A. N. ma w stosunku do powoda wierzytelności na kwotę około 20000,-zł, a wierzytelności powoda wobec niego to około 200000,-zł. Z zeznań świadka A. J. wynika natomiast, że wierzytelność pozwanego w stosunku do powoda wynosi około 30000,-zł, wierzytelność powoda zaś wynosi 270000,-zł. Skoro zaoferowane przez jedną stronę dowody bez żadnych ograniczeń wykorzystywane być mogą na korzyść drugiej strony, stwierdzić należy, że przy tak dowodzonej wysokości wierzytelności stron procesu nie sposób przyjąć, że dochodzona pozwem należność, na którą został wystawiony w 2011 r. weksel, jest wierzytelnością powoda określoną sumą wekslową. Złożone przez powoda zestawienia, zatytułowane „lista rozliczonych dokumentów”, nie stanowią dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c., skoro nie są przez nikogo podpisane. Jeżeli do tego dodać, że w postępowaniu upadłościowym syndyk ze zgłoszonej

przez pozwanego, określonej na 1712575,91 zł, wierzytelności uznał jedynie 44659,72 zł (z czym pozwany się nie zgodził i złożył sprzeciw, do daty wyrokowania w sprawie nie rozpoznany), brak było podstaw do przyjęcia, że w sprawie roszczenie powoda wykazane zostało co do wysokości. Jeżeli powód nie jest w stanie w sposób precyzyjny wskazać i wysokości własnej wierzytelności (różniąc się w jej wyliczeniu na około 70000,-zł), i wysokości wierzytelności pozwanego wobec niego, to musi prowadzić to do oddalenia powództwa.

Wierzyciel może podnieść zarzut potrącenia także w wytoczonym przeciwko niemu przez syndyka procesie o zapłatę, o ile przed zgłoszeniem swej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym złożył oświadczenie o potrąceniu albo jeżeli jeszcze w ogóle nie zgłosił swej wierzytelności w postępowaniu upadłościowym. W tym ostatnim przypadku powinien jednak zgłosić swą wierzytelność w postępowaniu upadłościowym, bez formalnego jej zgłoszenia w tym postępowaniu bowiem nie może zaspokoić się z masy upadłości, do której należy dochodzona przez syndyka wierzytelność, nawet w drodze potrącenia.

W tej sytuacji uznać należało, że pozwany był uprawniony do podniesienia w niniejszym procesie zarzutu potrącenia, tym bardziej, że w postępowaniu upadłościowym nie zostało rozstrzygnięte, czy sędzia-komisarz uznał oświadczenie o potrąceniu wierzytelności, powództwo zatem należało oddalić.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normę art. 98 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyższej wyroku powód zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych polegających na uznaniu, że nie wykazał roszczenia co do jego wysokości, a także naruszenie art. 96 Prawa upadłościowego i naprawczego przez jego niezastosowanie i art. 498 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie dopuszczalności zgłoszenia i uwzględnienie zarzutu potrącenia w sytuacji, gdy zarzut potrącenia nie został rozstrzygnięty przez sędziego-komisarza w postępowaniu upadłościowym spółki (...) SA w upadłości likwidacyjnej. W oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; wniósł też o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie na ich rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, acz niektórym spośród podniesionych w niej zarzutów nie sposób odmówić zasadności. Dotyczy to zwłaszcza zarzutu obrazy art. 233§1 k.p.c. przez odmowę uznania, że przedstawione dla udokumentowania żądania dowody nie są dla wykazania roszczenia o zapłatę wystarczające.

Przypomnieć należy, że powód domagał się zapłaty 79253,13 zł i że na kwotę taką wypełniony został przez niego wystawiony przez pozwanego A. N. i poręczony przez pozostałych pozwanych weksel in blanco, zabezpieczający roszczenia z tytułu dzierżawy. Zobowiązanie wekslowe ma charakter abstrakcyjny, nie pozbawia to jednak wystawcy weksla (a także awalistów) uprawnienia do kwestionowania roszczenia wierzyciela przez podniesienie zarzutów bądź wynikających z treści weksla lub przepisu ustawy, bądź opierających się na porozumieniu dłużnika z wierzycielem co do celu wystawienia weksla.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany nie podniósł zarzutów o charakterze formalnym, odwołał się jedynie do łączącego strony stosunku podstawowego, a w konsekwencji wskazał, iż weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że w przypadku weksla gwarancyjnego strony mogą powoływać się na okoliczności wynikające z łączącego je stosunku podstawowego. Podniesienie przez dłużnika zarzutów wynikających z tego stosunku zmusza dochodzącego roszczenia na podstawie weksla wierzyciela do powoływania się na okoliczności faktyczne dotyczące tego stosunku oraz na przepisy prawne ten stosunek normujące. W ten sposób spór z płaszczyzny

prawa wekslowego, na którym oparty był wniesiony w postępowaniu nakazowym pozew, przenosi się na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, ale i w tym przypadku ciężar dowodu, że roszczenie powoda z tego stosunku w całości albo w części nie istnieje, spoczywa na pozwanym (tak: Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66). Jeżeli zatem występujący z powództwem o zapłatę, jako remitent wystawionego przez pozwanego weksla własnego, potwierdzi swe prawo dokumentem o cechach określonych w art. 101 Prawa wekslowego, a pozwany nie udowodni zarzutów tamujących lub niweczących, sąd winien na podstawie art. 28 ust.2 w związku z art. 104 ust. 1 Prawa wekslowego uwzględnić żądanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 roku, I CKN 215/98).

Przedstawiony przez powoda weksel, w oparciu o który dochodzona jest należność, spełnia wymagania, o których mowa w art. 101 pkt 1-7 Prawa wekslowego, nie nasuwa też wątpliwości co do jego prawdziwości; jest zatem wekslem ważnym, z którego wynika ważne zobowiązanie wekslowe, którego powód może dochodzić na drodze postępowania sądowego.

Bezsporne było, że na podstawie umowy dzierżawy od spółki (...) ciągnika siodłowego pozwany A. N. obowiązany był do płacenia czynszu. Pozwany ten nie kwestionował niezapłacenia należności z tego tytułu, wskazywał jedynie, że obejmujące te należności faktury zostały wystawione w sposób niezgodny z umową, ani on jednak, ani inni pozwani nie przedstawili w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych, podnieśli jedynie, że wobec tego, iż wierzytelności z tytułu świadczenia na rzecz Spółki usług transportowych były wyższe, doszło do wzajemnego umorzenia należności, ta kwestia tymczasem rozstrzygana być winna przy ocenie zasadności zarzutu potrącenia. Materiał dowodowy jest zatem wystarczający dla stwierdzenia, że spółka (...) uprawniona była do wystawienia faktur, a wobec tego, że nie zostały one uregulowane, zaistniały przesłanki do wypełnienia weksla. Winno to doprowadzić do wniosku, że wszyscy pozwani są wobec powoda zobowiązani wekslowo, albowiem nie zdołali udowodnić, że weksel został wypełniony na kwotę nie odpowiadającą rzeczywistemu zadłużeniu.

W tym kontekście błędna jest dokonana przez Sąd Okręgowy ocena, w której przyznał on rację pozwanym, że powód nie był w stanie precyzyjnie wskazać wysokości wierzytelności, wskazując na zeznania świadków. Pomijając już, że świadkowie wskazywali na istnienie zadłużenia pozwanego A. N., a wymaganie od nich precyzji w określeniu rozmiaru tego zadłużenia nie miało racjonalnej podstawy, ciężar dowodu, że powodowi nie służy wierzytelność w kwocie, na którą uzupełniono weksel, spoczywał na pozwanych.

Skoro wierzytelność wekslowa powoda została wykazana zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, spór nie przeniósł się na płaszczyznę stosunku podstawowego, a pozwani byli zobowiązani wekslowo wobec powoda do kwoty 79253,13 zł. W konsekwencji odnieść się należało do podniesionego przez pozwanych zarzutu potrącenia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że na przeszkodzie dowodzeniu wszelkimi dopuszczalnymi procedurą cywilną środkami istnienia przedstawionej do potrącenia wierzytelności nie stoi zawarte w art. 493§3 k.p.c. unormowanie, postępowanie bowiem, choć wszczęte na skutek opartego na wekslu pozwu, w którym powód domagał się wydania w nakazu zapłaty, toczyło się na zasadach ogólnych. W tej sytuacji oceny wymagało, czy i w jakim zakresie pozwani zarzut potrącenia (w istocie istnienie przedstawionej do potrącenia wierzytelności) wykazali.

Dla oceny tej trzeba się przede wszystkim odnieść do podniesionego przez powoda zarzutu nieprawidłowej wykładni art. 96 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz art. 498 k.c. i w jej konsekwencji przyjęcia dopuszczalności zgłoszenia przez pozwanych zarzutu potrącenia.

Podkreślić należy, iż brak jest wśród przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego (dalej: p.u.n.) normy prawnej, która uzależniałaby skuteczność oświadczenia o potrąceniu od uprzedniego zgłoszenia wierzytelności do masy upadłości i w związku z tym modyfikowałaby termin i warunki skuteczności potrącenia.

Zgodnie z art. 93 p.u.n. potrącenie wierzytelności upadłego z wierzytelnością wierzyciela jest dopuszczalne, jeżeli obie wierzytelności istniały w dniu ogłoszenia upadłości, chociażby termin wymagalności jednej z nich jeszcze nie nastąpił, przy czym do potrącenia przedstawia się całkowitą sumę wierzytelności upadłego, a wierzytelność jego wierzyciela tylko w wysokości wierzytelności głównej, wraz z odsetkami naliczonymi do dnia ogłoszenia upadłości. Z kolei zgodnie

z art. 96 p.u.n. wierzyciel, który chce skorzystać z prawa potrącenia, składa o tym oświadczenie nie później niż przy zgłoszeniu wierzytelności. Przepis ten rozumiany być więc musi jedynie jako określający końcowy termin, w którym dłużnik masy upadłości, będący równocześnie jej wierzycielem, może uzyskać samodzielne zaspokojenie poza postępowaniem upadłościowym, mocą własnego oświadczenia woli.

Analizując treść orzeczeń wskazujących na brak możliwości potrącenia wierzytelności niezgłoszonej do masy, a nawet wierzytelności zgłoszonej lecz nie wciągniętej ostatecznie na listę wierzytelności, które przytaczał w toku postępowania powód (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2003 r., sygn. akt III CKN 516/01), wskazać należy, że stanowisko takie wyrażane było na tle poprzednio obowiązującego rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. Prawo upadłościowe (Dz.U.1991.118.512 j.t. ze zm.). Rozporządzenie to stanowiło wprost w art. 150§1, że każdy wierzyciel upadłego, który chce uczestniczyć w czynnościach postępowania upadłościowego, do udziału w których niezbędne jest ustalenie wierzytelności, winien w terminie oznaczonym zgłosić sędziemu-komisarzowi swoją wierzytelność, chociażby była zabezpieczona hipoteką, zastawem lub w inny sposób albo chociażby nadawała się do potrącenia. Przepis ów (w myśl §2) stosowało się odpowiednio do wierzytelności zabezpieczonych hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, wpisem w rejestrze statków lub prawem zatrzymania na rzeczach wchodzących w skład masy upadłości, w stosunku do których upadły nie jest dłużnikiem osobistym. W jego świetle uznawano za konieczne zgłoszenie w postępowaniu upadłościowym wierzytelności, którą dłużnik masy upadłości zamierzał potrącić. Już jednak na tle tego rozporządzenia pogląd, że tylko wciągnięcie wierzytelności na listę daje dłużnikowi masy upadłości prawo podniesienia zarzutu potrącenia w wytoczonym przeciwko niemu przez syndyka procesie, budził wątpliwości. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 stycznia 2006 r., w sprawie o sygnaturze III CK 360/05 (Lex nr 176078) przyjął, że zaliczenie wierzytelności, którą ma wierzyciel do upadłego, do określonej kategorii zaspokojenia, nie ma żadnego wpływu na dopuszczalność potrącenia i że dopuszczalności tej nie wyklucza także odmowa uwzględnienia potrącenia w postępowaniu upadłościowym, a nawet odmowa wpisu wierzytelności na listę.

Podkreślić należy, że o ile przepisy p.u.n. w zasadzie powtarzają brzmienie art. 34-37 rozporządzenia z 1934 r., o tyle art. 236 p.u.n. odbiega brzmieniem od treści przytoczonego wyżej art. 150 rozporządzenia. Stanowi on, że wierzyciel osobisty upadłego, który chce uczestniczyć w postępowaniu upadłościowym, jeżeli niezbędne jest ustalenie jego wierzytelności, powinien zgłosić sędziemu-komisarzowi w terminie oznaczonym w postanowieniu o ogłoszeniu upadłości swoje wierzytelności, ale jeżeli tego nie uczyni, będą one umieszczone na liście wierzytelności z urzędu. Norma ta nie zawiera więc treści nakładającej wprost obowiązek zgłoszenia do masy wierzytelności nadających się do potrącenia.

Nie sposób w zmienionym stanie prawnym w dalszym ciągu kierować się wskazaniem orzeczeń wydanych na tle stanu poprzedniego, na których bazował powód, a zasadnym będzie odwołanie się do poglądów aktualnych, wyrażonych między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r. w sprawie o sygnaturze V CSK 311/10, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i zgodnie z którym zatwierdzona przez sędziego-komisarza lista wierzytelności wiąże jedynie w postępowaniu upadłościowym, a nieuwzględnienie przez sędziego-komisarza wierzytelności nie pozbawia strony prawa powołania się na zarzut potrącenia w postępowaniu o zapłatę wszczętym przeciwko niemu przez syndyka masy upadłości o ile we właściwym terminie (określonym w art. 96 p.u.n.) złożone zostało oświadczenie o potrąceniu.

W konsekwencji stwierdzić należy, że art. 96 p.u.n. zakreśla jedynie termin końcowy, w jakim może być potrącona wierzytelność wzajemna dłużnika masy upadłości, który zgłasza swoją wierzytelność w postępowaniu upadłościowym i odnosi się jedynie do potrącenia dokonywanego w toku postępowania upadłościowego. Mógł zatem pozwany przedstawić do potrącenia swoją wierzytelność, mimo że w sprawie X GU 153/10 nie zostało wydane prawomocne rozstrzygnięcie na liście wierzytelności. Co więcej, nawet w przypadku uznania zgłoszonej przez pozwanego wierzytelności w kwocie niższej niż przedstawiona do potrącenia w niniejszej sprawie Sąd nie jest związany rozstrzygnięciem sędziego-komisarza w tym zakresie i może samodzielnie badać zasadność i wysokość tejże wierzytelności. Dalszą konsekwencją tego stanowiska był i nadal jest brak jakiegokolwiek przesłanki do zawieszenia postępowania na podstawie przepisu art. 177§1 pkt 1 k.p.c., z całą pewnością bowiem nie zachodzi zależność

między rozstrzygnięciem w sprawie niniejszej a wynikiem innego toczącego się postępowania cywilnego (to jest tego wywołanego sprzeciwem od listy wierzytelności).

W myśl art. 498 i 499 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym, a wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej, przy czym oświadczenie o potrąceniu ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Dla uznania, że oświadczenie o potrąceniu wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na przysługiwanie mu przedstawionej do potrącenia wierzytelności; istnienie jej winien on – stosownie do art. 6 k.c. – udowodnić tak co do zasady, jak i co do wysokości. Obowiązku temu strona pozwana sprostała w stopniu wystarczającym dla uznania, że wzajemne wierzytelności umorzyły się do wysokości kwoty niższej, to jest dochodzonej przez powoda.

Strona pozwana przedłożyła szereg wystawionych za świadczone w okresach od lipca do grudnia 2009 r., od marca do maja 2010 r. i od października do grudnia 2010 r. usługi transportowe faktur, opiewających łącznie na 612874,90 zł. Wprawdzie część z nich wystawiona została na podmiot inny niż (...) SA w K., a to na (...) SA w W. (choć prawdopodobnie jest to ten sam podmiot) i na PPHU (...) w I., jednak już te wystawione na (...) SA w K. opiewają w sumie na kwoty znacznie przekraczające dochodzone przez powoda 79253,13 zł.

Moc dowodowa faktury VAT niczym nie różni się od mocy dowodowej innych dokumentów. Tak jak każdy dokument prywatny, faktura VAT jest dowodem tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. W orzecznictwie trafnie zauważa się, że nie sposób wyłącznie na podstawie faktury VAT ustalić ani tego, że strony łączyła umowa określonej treści, ani tego, czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana. Nigdy zatem faktura VAT nie będzie wyłącznym dowodem uzasadniającym roszczenie, a treść umowy oraz jej wykonanie przez strony zawsze muszą zostać wykazane dodatkowymi dowodami.

Rzecz w tym, że w sprawie niniejszej można jawi się jako niesporne, że umowa między pozwanym A. N. a spółką (...) została zawarta, a usługi transportowe na rzecz strony tej Spółki zostały wykonane. Okoliczności tych nie powód nigdy nie negował, a odnosząc się do zarzutu potrącenia wskazał jedynie, że od strony formalnej zgłoszenie takiego zarzutu jest bezpodstawne i nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż pozwany w postępowaniu upadłościowym spółki nie dokonał w ogóle zgłoszenia wierzytelności, a nadto że przedłożone przez stronę pozwaną faktury zostały jeszcze przed ogłoszeniem upadłości przez spółkę (...) rozliczone, stosownie do brzmienia (...) aneksu nr (...) do umowy nr (...). Na potwierdzenie tego ostatniego zarzutu powód przedstawił rozliczenie wystawionych przez pozwanego w okresie od lipca 2009 r. do grudnia 2010 r. faktur VAT.

W świetle przedstawionych wyżej twierdzeń powoda, który nie zaprzeczył ani zasadności, ani wysokości wystawionych przez A. N. faktur, uzasadnione było uznanie, że wierzytelności z nich wynikające rzeczywiście pozwanemu A. N. przysługiwały. Stwierdzić zatem należało, że pozwany ten (a tym samym i współpozwanym) zgodnie z art. 6 k.c. udowodnił istnienie swoich wierzytelności przedstawionych do potrącenia. Rzeczą powoda było w tej sytuacji wykazanie, że wynikające z faktur należności zostały już przez spółkę (...) rozliczone lub zapłacone, bądź też, że w inny sposób doszło do spełnienia jej zobowiązania, obowiązku temu jednak nie uczynił zadość. Przedstawił on jedynie wydruki komputerowe mające wskazywać na to, że doszło do rozliczenia wystawionych przez pozwanego faktur VAT. Wydruki te zostały wygenerowane z systemu informatycznego, nie są opatrzone podpisem, a jedynie wskazują na operatora drukującego. O ile stanowią one dokumenty w szerokim tego słowa znaczeniu, to jednak nie można przypisać im waloru dowodu w rozumieniu art. 245 k.p.c. W wyjaśnieniu, czy do rozliczenia rzeczywiście doszło i jakiej kwoty to dotyczyło, nie pomogli też powołani przez powoda świadkowie, którzy nie mieli w tym zakresie wystarczającej wiedzy. Podkreślić należy, że w toku całego procesu pozwani konsekwentnie podnosili, iż do rozliczenia nigdy nie doszło, powód zaś konsekwentnie odmawiał przedstawienia posiadających moc dowodową dokumentów,

odwołując się do zakwestionowanych przez pozwanych wyliczeń. W konsekwencji uznać należało, że pozwany A. N. udowodnił, że przysługuje mu nadająca się do potrącenia wierzytelność, a w rezultacie obie wierzytelności umorzyły się do wysokości wierzytelności niższej, to jest wierzytelności powoda, w związku z czym powództwo ostatecznie słusznie podlegało oddaleniu.

Zaskarżony wyrok nie był wolny od innych, nie do końca merytorycznych usterek, które jednak możliwe były do usunięcia w drodze zwykłego sprostowania. Na skutek oczywistej omyłki (wszak to po stronie powodowej działał jeden podmiot, po stronie pozwanej zaś kilka osób) doszło do zasądzenia od „pozwanego na rzecz powodów” solidarnie 3617,-zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika powodów, podczas gdy prawidłowo postanowieniem tym wobec należało zasądzić ową kwotę od powoda na rzecz pozwanych. Również jako oczywistą omyłkę potraktować należy zaniechanie w rubrum deklinowania nazwiska (...), które przy prawidłowym zastosowaniu trzeciego przypadku winno przyjąć formę (...).

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., przy zastosowaniu art. 350§1 i §3 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego podstawę swą znajduje w normach art. 98 k.p.c. oraz §6 pkt 6 i §13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.